

POLSKA ZBROJNA

NIEPODLEGŁA

11 LISTOPADA 1918–2024

106. ROCZNICA ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

IDŹCIE SWOJĄ DROGĄ, SŁUŻĄC JEDYNIĘ POLSCE,
MILUJĄC TYLKO POLSKĘ!

J. Piłsudski



11 XI 1918

**Wojciech
Kossak,
*Utan konno.***
Narodowe Archiwum
Cyfrowe

ZNOWU WOLNI

Rozejm z 11 listopada 1918 roku pomiędzy Rzeszą niemiecką a walczącymi z nią państwami ententy – czyli przede wszystkim Francją, Belgią, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi – przeszedł do historii. Zakończenie straszliwej czteroletniej wojny światowej, która wykrwawiła narody Zachodu, jeszcze do niedawna, gdy żyli ostatni jej kombatanci, obchodzone było uroczysto w stolicach wielu państw europejskich. Tymczasem na wschodzie wojna zakończyła się przeszło rok wcześniej, jesienią 1917 roku. Rewolucja w Rosji, przejęcie władzy przez komunistów, a następnie zawarcie przez nich traktatu pokojowego z Niemcami i Austro-Węgrami nie tylko wykluczyło nowe państwo rosyjskie z grona mocarstw ententy (entente cordiale – serdeczne porozumienie),

ale i spowodowało przejście komunistycznej republiki do obozu jej wrogów.

Dla Polski były to wydarzenia niosące nadzieję na odzyskanie niepodległości. Kraj, podzielony od przeszło stu lat pomiędzy Niemcy, Austrię i Rosję, stał się kartą przetargową między państwami rozbiorczymi a mocarstwami Zachodu. Rosja była osłabiona wojną domową i ustępstwami terytorialnymi na rzecz Niemców, cofającymi ją do granic carstwa moskiewskiego z XVI wieku, wielonarodowościowa monarchia Austro-Węgier stanęła na skraju rozpadu, zaś Niemcy na progu rewolucji. 11 listopada 1918 roku przyniósł Polakom, jak miało się okazać, niepodległość. Trzeba było jednak ją wywalczyć i utrzymać z bronią w ręku. Zajęło to następne dwa lata.

Żołnierz Legionów Polskich.
Narodowe Archiwum Cyfrowe





WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ
WICEPREMIER, MINISTER OBRONY NARODOWEJ

FUNDAMENTY NASZEJ WSPÓLNOTY

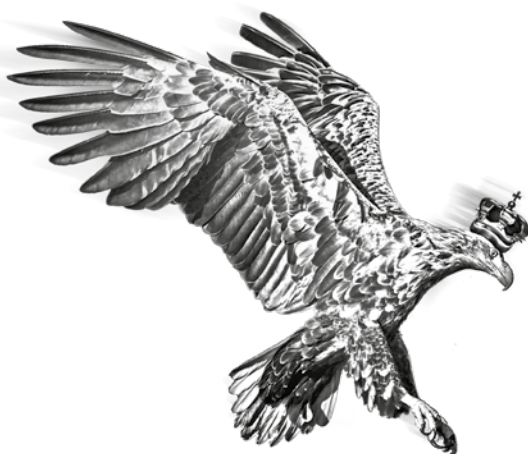
Żołnierze Wojska Polskiego! Szanowni Państwo!

Narodowe Święto Niepodległości to dzień oddawania hołdu Polkom i Polakom, którzy swoją ciężką pracą przywrócili na mapy świata naszą Ojczyznę. Proces, którego symbolicznym zwieńczeniem było podpisanie rozejmu w Compiègne, po latach wysiłków polskich środowisk niepodległościowych przyniósł upragnioną suwerenność. Było to możliwe dzięki pielęgnowaniu tożsamości narodowej mimo szykan zaborców oraz dbaniu o wartości, które do dziś stanowią fundament naszej wspólnoty – takie jak szacunek dla tradycji i historii, patriotyzm, a także umiejętność współpracy ponad podziałami.

Warto pamiętać, jak ważna dla odzyskania wolności była zgoda narodowa. Politycy różnych opcji ze wszystkich trzech zaborów sprawili, że już w momencie odrodzenia Polski rozpoczął się proces Jej odbudowy i wzmacniania. To cenna lekcja również dla nas.

Dla żołnierzy Wojska Polskiego Święto Niepodległości to nie tylko hołd dla przodków oraz wyraz dumy z polskości, ale również przypomnienie, że służba to kontynuacja historycznej misji troski o Ojczyznę. Szacunek i wdzięczność wobec Tych, którzy dali nam wolną Polskę, niosą za sobą zobowiązanie do stania na straży suwerenności kraju i naszego bezpieczeństwa.

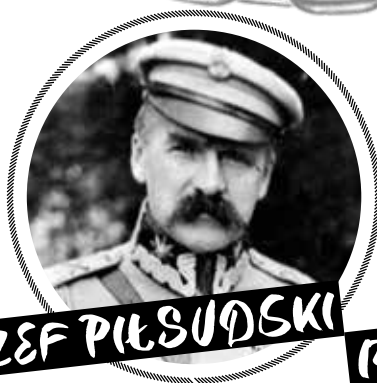
Żołnierze! Dziękuję za Waszą służbę. Strzeżecie dorobku Ojców Niepodległości, godnie dbając o ich dziedzictwo.





OJCOWIE POLSKIEJ

Dzieliły ich zyciorysy, poglądy polityczne i wizja przyszłej Polski. Jednak ci wybitni politycy i patrioci – Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Ignacy Jan Paderewski, Ignacy Daszyński, Wincenty Witos i Wojciech Korfanty – w przełomowym momencie naszej historii zjednoczyli się i wspólnie doprowadzili do powstania II Rzeczypospolitej.



JÓZEF PIŁSUDSKI



ROMAN DMOWSKI



IGNACY PADEREWSKI

Przez walkę do niepodległości

Nie byłoby Polski niepodległej bez **JÓZEF PIŁSUDSKIEGO**, który głównego wroga polskiej wolności widział w Rosji. Powołał konspiracyjną Polską Organizację Wojskową i zainicjował powstanie Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego, których kadry zasiliły utworzone w 1914 roku Legiony Polskie walczące u boku Austro-Węgrów. Po upadku carskiej Rosji, latem 1917 roku, Piłsudski doprowadził do odmowy przez Legiony przysięgi „na wierne braterstwo broni z Niemcami i Austro-Węgrami”. Dzięki temu legioniści zakończyli służbę u boku państw centralnych, a bitwa II Korpusu Polskiego gen. Józefa Hallera z Niemcami pod Kaniowem postawiła Polskę po stronie zwycięskich państw ententy. Za zorganizowanie buntu Piłsudski został osadzony w twierdzy w Magdeburgu. Zwolniony w listopadzie 1918 roku, powrócił do kraju, gdzie został wybrany Naczelnikiem Państwa.

Dyplomata w akcji

Przywódcą Narodowej Demokracji **ROMAN DMOWSKI** początkowo liczył, że wygrana Rosji w I wojnie światowej doprowadzi do zjednoczenia naszych ziem pod rosyjskim berłem i w rezultacie do odzyskania wolności. Widząc jednak kolejne porażki rosyjskich sił, polityk wyjechał na Zachód i rozpoczął tam akcję dyplomatyczną na rzecz niepodległości Polski. Z jego inicjatywy powstał w Lozannie Komitet Narodowy Polski, uważany przez państwa ententy za oficjalne przedstawicielstwo narodu polskiego. Dzięki zabiegom członków Komitetu powołano też we Francji Armię Polską gen. Józefa Hallera. Po wojnie wraz z Ignacym Paderewskim reprezentował Polskę na konferencji pokojowej w Paryżu. Jej zwieńczeniem było podpisanie 28 czerwca 1919 roku traktatu wersalskiego, na mocy którego Polska odzyskała Wielkopolskę i Pomorze Gdańskie, a na Śląsku, Mazurach i Warmii miały się odbyć plebiscyty.

Pianista, który wygrał Polskę

Światowej sławy pianista i kompozytor **IGNACY JAN PADEREWSKI** przez cały okres wojny był ambasadorem sprawy polskiej, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych. Podczas tournée lobbował wśród tamtejszych polityków, by poparli ideę odbudowy polskiej suwerenności. Zabiegom Paderewskiego przypisuje się wyodrębnienie w słynnym orędziu prezydenta Thomasa W. Wilsona z 8 stycznia 1918 roku punktu o konieczności utworzenia niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza. Przybycie pianisty do Poznania dało impuls do wybuchu powstania wielkopolskiego 27 grudnia 1918 roku. W 1919 roku kompozytor został premierem i ministrem spraw zagranicznych.



NIEPODLEGŁOŚCI

Archiwum Akt Nowych, domena publiczna, Wojskowe Biuro Historyczne



1918



IGNACY DASZYŃSKI

Socjalista i patriota

Polityk niepodległościowy i jeden z głównych organizatorów ruchu socjalistycznego w Galicji **IGNACY DASZYŃSKI** ściśle współpracował z Piłsudskim, wspierał utworzenie Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej. W październiku 1918 roku był jednym z autorów manifestu do parlamentu austriackiego, w którym polscy posłowie oświadczyli, że odtąd uważają się za obywateli Polski. W nocy z 6 na 7 listopada Daszyński stanął na czele Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie. Piłsudski chciał uczynić Daszyńskiego premierem pierwszego rządu niepodległej Polski, jego kandydatura została jednak zablokowana przez Narodową Demokrację. W kolejnych latach Daszyński był wicepremierem w rządzie Wincentego Witosa.



WINCENTY WITOS

Małopolski gospodarz

WINCENTY WITOS walczył zarówno o prawa chłopów, jak i o niepodległość Polski. Początkowo wspierał ideę Legionów Polskich, a od 1915 roku współpracował z obozem narodowym Dmowskiego. 28 października 1918 roku w Krakowie stanął na czele Polskiej Komisji Likwidacyjnej Galicji i Śląska Cieszyńskiego, która przejęła władzę w zachodniej części zaboru austriackiego. W kolejnych latach Witos był działaczem Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast” i trzykrotnie premierem polskiego rządu.



WOJCIECH KORFANTY

Śląski bohater

Przywódca chrześcijańskiej demokracji **WOJCIECH KORFANTY** odegrał główną rolę w przywróceniu Polsce Śląska. Jeszcze podczas wojny jako poseł do Reichstagu Korfanty protestował przeciwko polityce germanizacyjnej na Górnym Śląsku, a 25 października 1918 roku w słynnym przemówieniu zażądał przyłączenia do przyszłego państwa polskiego wszystkich ziem zaboru pruskiego i Górnego Śląska. W styczniu 1920 roku został komisarzem plebiscytowym odpowiedzialnym za polską kampanię i agitację na Górnym Śląsku. Po niekorzystnym dla Polski wyniku plebiscytu w 1921 roku stanął na czele III powstania śląskiego jako jego dyktator. Zryw Ślązaków i skuteczna polityka Korfanteo wpłynęły na zmianę decyzji państw zachodnich w sprawie podziału spornego terytorium. Polsce przypadły najbardziej uprzemysłowione tereny Górnego Śląska, a Korfanty stał się legendą walk Ślązaków o wolność i prawo do polskości.

Anna Dąbrowska

Kalendarium niepodległości

7 PAŹDZIERNIKA

- RADA REGENCYJNA wydała odezwę „Do Narodu Polskiego”, proklamującą niepodległość Polski na podstawie „woli narodu” i zasad pokojowych prezydenta Thomasa W. Wilsona oraz informującą o zamiarze szybkiego powołania rządu i rozpisania wyborów do sejmu.



31 PAŹDZIERNIKA

Mianowany przez Polską Komisję Likwidacyjną (powstała 28 października z Wincentym Witosem na czele) komendant garnizonu krakowskiego GEN. BOLESŁAW ROJA wezwał najstarszych rangą polskich oficerów, by przejmowali od Austriaków komendy w Galicji Zachodniej.



DWA ŹRÓ WOL

„I ni z tego, ni z owego,
będzie Polska na pierwszego”
– podobno śpiewali polscy legionieści.

Słowa piosenki nie stały się ciałem, ale za to zmaterializowały się w polskiej dydaktyce, a nawet historiografii. Tu niepodległość zaczyna się z dniem 11 listopada, gdy przybyły do Warszawy dzień wcześniej z Berlina Józef Piłsudski obejmując naczelne dowództwo Wojska Polskiego.

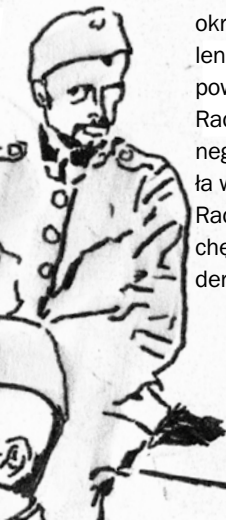
Tak zwany akt 5 listopada, czyli deklaracja cesarza Niemiec i Austro-Węgier z 1916 roku, proklamował powstanie niepodległego państwa polskiego w formie ustrojowej dziedzicznej monarchii o charakterze konstytucyjnym. Granice nowego państwa miały być określone w przyszłości, na razie sprowadzając się do ziem byłego Królestwa Polskiego, podzielonych na dwa generalne gubernatorstwa – niemieckie i austriackie, z siedzibami generalnych gubernatorów w Warszawie i Lublinie. Gubernatorzy 6 grudnia powołali dwudziestopięciosobową Tymczasową

DŁA NOŚCI



Powołanie Rady Regencyjnej w Warszawie 27 października 1917 r. Asysta ułanów z Polskiej Siły Zbrojnej na placu Zamkowym. Zbiory Andrzeja Witkowskiego

Radę Stanu o charakterze doradczym i opiniodawczym, która utworzyła pierwszy polski rząd – Wydział Wykonawczy, podzielony na departamenty – zaś kierownikiem jego referatu wojskowego został brygadier Józef Piłsudski. Rada w ciągu następnego roku opracowała także projekt konstytucji. Przewodził jej od stycznia 1917 roku, z tytułem marszałka koronnego, Wacław Niemojowski. W związku z tak zwanym kryzysem przysięgowym, gdy Piłsudski wraz z częścią swoich zwolenników został internowany, wypadając w tym przełomowym okresie z bieżącej gry politycznej, nastąpiło także przesilenie w Radzie. Po złożeniu przez jej członków dymisji powstała w sierpniu Komisja Przejściowa Tymczasowej Rady Stanu pod przewodnictwem wicemarszałka koronnego Józefa Mikułowskiego-Pomorskiego, która wskazała władzom okupacyjnym kandydatów do trzyosobowej Rady Regencyjnej, mającej odąd zastępować monarchę. Regentami zostali arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski, prezydent Warszawy książę Zdzisław



1918

1 LISTOPADA

Regularne i ochotnicze siły wojskowe ukraińskie rozpoczęły walkę zbrojną w celu opanowania Lwowa i okolic. Po stronie polskiej do obrony przystąpiły oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) oraz ochotnicy, w tym młodzież („orłęta lwowskie”), pod komendą kpt. Czesława Mączyńskiego. Po opanowaniu stacji radiowej obrońcy wezwali na pomoc polskie siły wojskowe. Po ciężkich walkach siły ukraińskie wycofały się z miasta 22 listopada.

6-7 LISTOPADA

W Lublinie, gdzie usunięto już austriackich okupantów, został utworzony Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, na czele którego stanął **IGNACY DASZYŃSKI**. W skład rządu weszli przedstawiciele lewicy niepodległościowej (PPS, PPSD), PSL oraz mniejszych ugrupowań.



9 LISTOPADA

W Warszawie zaczęto rozbrajać żołnierzy niemieckich, głównie siłami POW, bojówek PPS, dowórczyków, Straży Narodowej, Legii Akademickiej. Akcja rozbrajania Niemców szybko rozciągnęła się na całe Królestwo Polskie i częściowo Wielkopolskę.



Kalendarium niepodległości

10 LISTOPADA

Na dworzec główny w Warszawie o godz. 7.30 w specjalnym pociągu z Berlina przybył Józef Piłsudski, zwolniony z więzienia w Magdeburgu. Został powitany przez regenta ks. Zdzisława Lubomirskiego i przedstawicieli POW. Generał-gubernator Hans von Beseler formalnie przekazał władzę Radzie Regencyjnej.

**11 LISTOPADA**

Na mocy decyzji Rady Regencyjnej Józef Piłsudski objął naczelne dowództwo tworzącej się armii polskiej. Po rozmowach z Ignacym Daszyńskim, które skutkowały ustąpieniem rządu lubelskiego, podjął się misji utworzenia rządu narodowego. Nocne rozmowy Józefa Piłsudskiego z przedstawicielami niemieckiej Rady Żołnierskiej przyniosły porozumienie o ewakuowaniu z Warszawy garnizonu niemieckiego. Tymczasowa Naczelna Rada Ludowa w Poznaniu w wydanej odezwie opowiedziała się za przyłączeniem ziem byłego zaboru pruskiego do jednoczącej się Polski. Po podpisaniu w Compiègne przez delegację niemiecką warunków zawieszenia broni przerwane zostały działania zbrojne na froncie zachodnim.



„Wielka godzina, na którą cały naród polski czekał z upragnieniem, już wybija. W tej godzinie wola narodu polskiego jest jasna, stanowcza i jednomyślna”.

Lubomirski oraz hrabia Józef Ostrowski. Nowa Rada, urzędująca od 27 października, posiadała uprawnienia ustawodawcze, wykonawcze oraz zwierzchnictwo nad wojskiem Królestwa Polskiego, którym była Polska Siła Zbrojna, dowodzona przez generalnego gubernatora warszawskiego Hansa von Beselera. W ciągu swego urzędowania regenci powołali pięć rządów, działających od 17 grudnia 1917 do 18 listopada 1918 roku, kolejno pod prezesurą Jana Kucharzewskiego, Antoniego Ponikowskiego, Jana Kantego Steczkowskiego, Józefa Świeżyńskiego i Władysława Wróblewskiego. Dziełem ich i regentów było dokończenie organizacji polskiej oświaty, administracji i sądownictwa w granicach Królestwa Polskiego, a także podstaw polskiej służby dyplomatycznej, narodowego wojska i ustawodawstwa. W proteście przeciwko zawarciu porozumienia przez Niemcy i Austro-Węgry z bolszewicką Rosją i z nowym państwem ukraińskim pod ich protektoratem Rada Regencyjna ogłosiła 13 lutego 1918 roku, że będzie „czerpać prawo sprawowania zwierzchniej władzy państwowej opierając się na woli Narodu”.

W orędziu z 7 października 1918 roku regenci wraz z prezydentem ministrów Janem Kucharzewskim proklamowali niepodległość Polski, zapowiadając demokratyczne wybory do przyszłego sejmiku. W „Orędziu do Narodu Polskiego” pisali:

„Wielka godzina, na którą cały naród polski czekał z upragnieniem, już wybija. Zbliża się pokój, a wraz z nim ziszczenie nigdy nieprzedawnionych dążeń narodu polskiego do zupełnej niepodległości...

Odczuwając tę wolę i na niej opierając to wezwanie, stajemy na podstawie ogólnych zasad pokojowych, głoszonych przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, a obecnie przyjętych przez świat cały, jako podstawa do urzędzenia nowego współżycia narodów.

W stosunku do Polski zasady te prowadzą do utworzenia niepodległego państwa, obejmującego wszystkie ziemie polskie, z dostępem do morza, z polityczną i gospodarczą niezawisłością, jako też z terytorjalną nienaruszalnością, co przez traktaty międzynarodowe zagwarantowanem będzie”.

12 października Rada Regencyjna przejęła władzę nad wojskiem od generalnego gubernatora warszawskiego, 23 października powołała samodzielnie nowy rząd, a 27 października mianowała generała Tadeusza Rozwadowskiego szefem

1918

Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, i ostatecznie 11 listopada przekazała naczelne dowództwo wojsk polskich zwolnionemu przez Niemców z internowania Józefowi Piłsudskiemu. Trzy dni później, 14 listopada regenci rozwiązali Radę i złożyli swą władzę na ręce Piłsudskiego jako naczelnego dowódcy – z misją przekazania jej przyszłemu „Rządowi Narodowemu”.

Republika na emigracji

Założony w szwajcarskiej Lozannie 15 sierpnia 1917 roku Komitet Narodowy Polski skupiał polityków opcji narodowo-demokratycznej, konserwatywnej oraz liberalnej, pod hasłem odbudowy państwa polskiego w oparciu o walczące z mocarstwami centralnymi kraje zachodniej ententy. Jego członkowie, z Romanem Dmowskim na czele, wywodzili się z komitetu o tej samej nazwie, działającego w latach 1914–1917 w Rosji, na której opierali dotąd nadzieje odzyskania możliwie szerokiej autonomii i złączenia wszystkich trzech zaborów.

Komitet jako pierwsza polska forma państwowości od czasów powstałego w 1807 roku Księstwa Warszawskiego, czyli po przeszło stu latach, zyskał uznanie dyplomatyczne na arenie międzynarodowej: 20 września 1917 roku uznał go rząd Francji, 15 października Wielkiej Brytanii, 30 października Włoch, 10 listopada Stanów Zjednoczonych. Komitet przejął także z rąk francuskich Armię Polską, utworzoną dekretem prezydenta Republiki 4 czerwca tego roku. Porozumienie polsko-francuskie z 28 września 1918 roku uznawało ją za „autonomiczną armię sojuszniczą walczącą pod wyłącznym polskim dowództwem”, zaś 4 października przybyły z Rosji generał Józef Haller został mianowany pierwszym Wodzem Naczelnym Wojska Polskiego, obejmującego powstające na świecie i walczące we Francji jednostki wojskowe, od Kanady i Brazylii po Syberię i Mandżurię.

Na mocy porozumienia z Piłsudskim, który ogłosił się w kraju 22 listopada 1918 roku Tymczasowym Naczelnikiem Państwa, czołowy działacz komitetu Ignacy Jan Paderewski został 16 stycznia 1919 roku premierem rządu polskiego, a w skład komitetu zostali dokooptowani przedstawiciele Piłsudskiego. Komitet uznany został za przedstawicielstwo polskie za granicą. Rozwiązano go 15 kwietnia, zaś jego członkowie stanowili polską delegację na konferencję pokojową w Paryżu, która rozpoczęła się 18 stycznia tego roku. Przewodniczył jej jako pierwszy pełnomocny delegat właśnie Roman Dmowski.

Jacek Żurek

12 LISTOPADA

Józef Piłsudski wydał pierwszy rozkaz do Wojska Polskiego. Do końca roku stan liczebny armii został wielokrotniony do około 100 batalionów piechoty, 70 szwadronów kawalerii i 80 baterii artyleryjskich.

13 LISTOPADA

Żołnierze POW spektakularnie zajęli ratusz poznański, w którym obradowała Rada Robotników i Żołnierzy, wymuszając zmianę jej składu na rzecz Polaków. Przejęli kontrolę nad przepływem informacji z Berlina.



13 GRUDNIA

Komitet Narodowy Polski w Paryżu z **ROMANEM DMOWSKIM** na czele został przez Francję uznany za rząd de facto, dzięki czemu formalnie znalazł się wśród uczestników zwycięskiej koalicji.



Kalendarium niepodległości



Fenomenem przed I wojną światową był polski ruch strzelecki, który rozwinął się przede wszystkim w najbardziej liberalnym zaborze austriackim. W obliczu zbliżającego się konfliktu zbrojnego między zaborcami do organizacji szkolenia młodych Polaków do służby w przyszłych polskich siłach zbrojnych garnęła się młodzież wywodząca się z różnych nurtów ideowych. W czerwcu 1914 roku galicyjskie organizacje paramilitarne liczyły w sumie ok. 30 tys. osób. Ich członkowie walczyli w polskich formacjach podczas I wojny.

SKAUTING

Polski ruch skautingowy miał częściowo militarny charakter. Decyzję o stworzeniu polskiego skautingu podjęli członkowie największych organizacji młodzieżowych: Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” i Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”. Zwolennicy „Zarzewia” propagowali walkę zbrojną z zaborcami. Dlatego wykorzystując wychowanie skautingowe do celów wyszkolenia wojskowego, utworzyli w szeregach skautów Drużyny Polowe. Ich członkowie walczyli w czasie I wojny o polską niepodległość.

SOKÓŁ

W Galicji ochotnicze formacje paramilitarne powstawały także w ramach Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Ta organizacja wychowania fizycznego popularizowała zdrowy styl życia i rozwijanie świadomości narodowej. W tworzenie Polowych Drużyn Sokolich zaangażował się kpt. Józef Haller, członek komendy „Sokoła”. Drużyny prowadziły szkolenia wojskowe dla młodzieży z musztry, strzelectwa czy szermierki. W przededniu wojny liczyły ok. 7 tys. członków, którzy potem walczyli m.in. w szeregach Legionów Polskich, głównie II Brygady dowodzonej przez gen. Hallera.



WOJNI

Roch Wielanier 1901-1978

Starszy brat Seweryna, w szeregach polskich ułanów, Tarnów 1920. Obaj chłopcy pochodzili spod Częstochowy, gdzie króluje na cudownym obrazie słynna katolicka Madonna. W czasie I wojny światowej zafascynowała ich opowieść miejscowego organisty, który zdradził im jak wyzwolił od wszy brygadiera Józefa Piłsudskiego, eks-przywódcę polskich socjalistów i przyszłego dyktatora Polski. Poradził mu rozebrać się, włożyć ubranie pod końskie siodło i przegnać konia tak, żeby się spociał – wszy znikły. Zauroczeni tą historią chłopcy uciekli z rodzinnego domu, żeby wstąpić do brygady Piłsudskiego walującej z Rosjanami. Niestety, Roch zachorował się po drodze i młodszy Seweryn przyniósł go na plecach z powrotem do domu. Ale nie dał za wygraną – po wyzdrowieniu zaciągnął się, tym razem skutecznie, w szeregi polskich legionistów, a w roku 1918 wstąpił do polskiego wojska i walczył następnie z Rosjanami na Ukrainie.

Zawzięty żołnierz polskich Legionów

DWAJ BRACIA



Młody strażnik polskiej granicy

Seweryn Wielanier 1903-1993

Był drobnym chłopcem. W 1917 roku, razem z ojcem, złożwszy sobie własnoręcznie karabin, został strażnikiem na częstochowskiej granicy pomiędzy Królestwem Polskim a Niemcami. W niedalekich od jego miejsca zamieszkania Herbach do wojny stykały się trzy zabory. Tymczasowa granica okupacyjna biegła na Warcie, Częstochowa więc znalazła się podczas wojny w strefie niemieckiej, choć z wyłączeniem Jasnej Góry, którą zarządzali katolicy Austriacy. Czternastoletni Seweryn podczas służby granicznej w Królestwie Polskim legitymował się zdjęciem, na odwrocie którego widnieje świadectwo: „Okaziciel niniejszego Seweryn Wielanier urodzony d. 2 I 1902 w mieście Częstochowa, obecnie zamieszkuje wsi Konopiska gminy Dźbów – 1917 – 25/IX Wójt gminy Dźbów J. Sączek”. Dokument ma niewłaściwą datę urodzenia, powinien być rok 1903 – dodano mu ten rok, żeby mógł pełnić służbę, w metryce chrztu zaś wpisano 9 stycznia, żeby władze rosyjskie nie podejrzewały rodziców o przesunięcie daty urodzin na następny rok w celu uniknięcia wcześniejszego poboru do wojska.

Wanda Szczepańska 1898–1920

Studentka Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, pielęgniarka-ochotniczka. Wspomnienie o młodej sanitariuszce-ochotniczce: „Kilka miesięcy zaledwie trwają uniwersyteckie studia młodej studentki. Uchwała młodzieży akademickiej budzi w sercu dziewczyny pragnienie dorównania kolegom w ofiarnej walce o wolność. Wanda Szczepańska zostaje sanitariuszką w II Szpitalu Zapasowym Dywizji Litewsko-Białoruskiej”. Urodziła się 29 listopada 1898 roku w Inowłodzu nad Pilicą. Naukę rozpoczęła w gimnazjum rządowym w Łodzi, a kontynuowała ją od szóstej klasy po przyjeździe wraz z rodzicami do Moskwy (1914) w tamtejszym gimnazjum prywatnym, jednocześnie uczestnicząc w kursach polskiej literatury i historii. We wrześniu 1916 roku przeniosła się do ośmioklasowej Szkoły Żeńskiej Komitetu Polskiego i tam ukończyła szkolną edukację 12 maja 1918 roku, uzyskując świadectwo maturalne z odznaczeniem. W tym samym roku wróciła do Polski. 12 listopada przyjęto ją na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. Prawdopodobnie jeszcze w listopadzie wstąpiła ochotniczo do odrodzonego Wojska Polskiego. Służyła jako sanitariuszka w kilku szpitalach polowych, między innymi od czerwca do września 1919 roku w II Szpitalu Zapasowym Dywizji Litewsko-Białoruskiej w Baranowiczach. Po dwumiesięcznym urlopie, w celu kontynuowania studiów, powróciła do jednostki, służąc w szpitalu w Mińsku Litewskim. Zmarła 11 stycznia 1920 roku w tymże szpitalu na zapalenie płuc (co zapewne wiązało się z epidemią „hiszpanki”). Pochowana została na cmentarzu w Mińsku Litewskim.

... Studentka Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego

Zdjęcie legitymacyjne Wandy Szczepańskiej z dokumentów uniwersyteckich (1918). Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego



STRZELEC

Do najstynniejszych jawnych organizacji paramilitarnych w Galicji należały Związek Strzelecki we Lwowie i Towarzystwo „Strzelec” w Krakowie. Utworzono je z inicjatywy założonej przez Józefa Piłsudskiego tajnej organizacji wojskowej – Związku Walki Czynnej. Strzelcy szkolili się intensywnie; powstały nawet szkoły oficerskie, np. w Stróży koło Limanowej. Wyróżniał ich szary mundur z okrągłą czapką maciejówką. Po wybuchu I wojny strzelcy, których było od 6,4 do 8 tys., w większości znaleźli się w Legionach Polskich i I Kompanii Kadrowej.

DRUŻYNY BARTOSZOWE

Młodzież wiejska Galicji Wschodniej skupiała się w jawnie działających Drużynach Bartoszowych tworzonych pod auspicjami Narodowej Demokracji i Związku Młodzieży Polskiej „Zet”. Ich celem było dążenie do odzyskania niepodległości poprzez wychowanie patriotyczno-obywatelskie i wojskowe ćwiczenia. W 1912 roku w obliczu przewidywanej wojny przekształcono DB w organizację wojskową i zintensyfikowano szkolenie wojskowe. Po wybuchu I wojny DB weszły skład Legionu Wschodniego, a po jego rozwiązaniu zasiliły szeregi I i II Brygady Legionów.



„Kilka miesięcy zaledwie trwają uniwersyteckie studia młodej studentki. Uchwała młodzieży akademickiej budzi w sercu dziewczyny pragnienie dorównania kolegom w ofiarnej walce o wolność. **WANDA SZCZEPAŃSKA** zostaje sanitariuszką w II Szpitalu Zapasowym Dywizji Litewsko-Białoruskiej”.

Załączek polskiego wojska



Zalążek polskiego wojska



POLSKA ORGANIZACJA WOJSKOWA

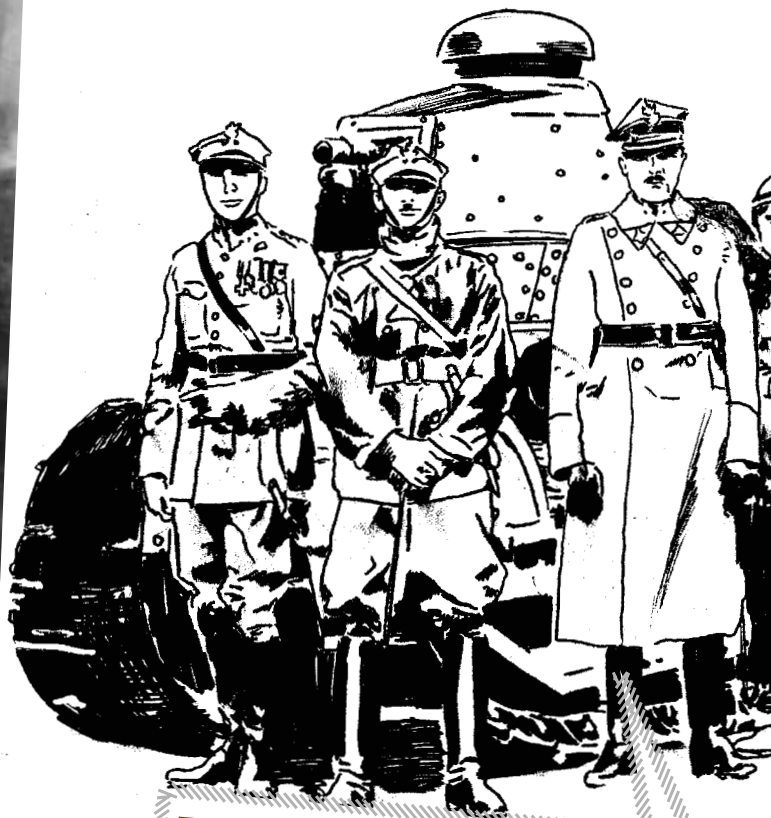
W Królestwie Polskim wraz z wybuchem I wojny Józef Piłsudski z członków Związku Walki Czynnej i Polskich Drużyn Strzeleckich powołał konspiracyjną organizację zbrojną nazwaną Polską Organizacją Wojskową. Jej celem była walka o niepodległość i przygotowanie kadr dla przyszłej polskiej armii. POW prowadziła akcje dywersyjne i wywiadowcze przeciwko Rosji, a potem także Niemcom. W październiku i listopadzie 1918 roku członkowie POW uczestniczyli w przejmowaniu władzy na ziemiach polskich, m.in. rozbrajali wojska niemieckie. Pod koniec tego roku POW rozwiązano, a peowiacy weszli w skład powstającego wojska polskiego.

ZARZEWIE

POLSKIE DRUŻYNY STRZELECKIE

Szykując się do walki z caratem, środowisko narodowo-niepodległościowe skupione wokół Organizacji Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie” tworzyło we Lwowie, a później w innych miastach Galicji, Polskie Drużyny Strzeleckie. Prowadziły one szkolenie wojskowe z polowymi manewrami i ćwiczeniami strzeleckimi. Struktury, cele i metody PDS były identyczne jak w Związku Strzeleckim. Przed I wojną było ponad 6 tys. drużyniaków, którzy w sierpniu 1914 roku współtworzyli m.in. I Kompanię Kadrową Legionów.

Anna Dąbrowska



„W odrodzonym w 1918 roku Wojsku Polskim żołnierz, który przychodził na front, dostawał swojego opiekuna – doświadczonego frontowca. On uczył tego młodego rekruta, który był po krótkim szkoleniu, jak rozpoznawać czy pocisk spadnie blisko, czy daleko, jak się kryć, jak najlepiej strzelać itd. Uczył całej tej techniki, której nie uczy oficer, bo on jest daleko”.



1918

Rys. Piotr Korczyński

„Zachowała się opinia jednego z dowódców Armii Czerwonej o polskim wojsku:

»Jaki jest żołnierz polski? Żołnierz polski walczy zaciekle i rzadko poddaje się do niewoli.

Najpierw trzeba tego żołnierza potężnie uderzyć, żeby wreszcie propaganda rewolucyjna do niego dotarła«. To świadectwo daje dowódca Armii Czerwonej, zagorzały komunistą, który zmuszony był przyznać, że polski żołnierz był zupełnie inny od wcześniejszych nieprzyjaciół”.



»Mówiąc o powszechniejszej zmianie nastrojów wobec polskiego wojska, musimy pamiętać o pojawieniu się tej gromady ochotników. Młodzieży naprawdę ideowej, która swym entuzjazmem zaraża resztę. Ludzie to widzą. Ponadto polska propaganda zaczyna być w roku 1920 skuteczna. Jak popatrzymy na ilość rozmaitych ulotek, plakatów czy broszur, a zwłaszcza wszelkiego materiału obrazkowego, to to naprawdę robi wrażenie”.

„Okolo 70 procent szeregowców z naszej armii to chłopi. **A kto ma na wsi największy autorytet? – ksiądz proboszcz, a w wojsku – kapelan wojskowy.** A więc tych kapelanów wykorzystywano w bardzo dużym stopniu w tej, jak to określano, nauce początkowej, gdzie uczyli żołnierzy pisać i czytać, a jednocześnie utrwalano im, czym jest Polska i dlaczego mają o nią walczyć”.



Cytaty z wypowiedzi wybitnych historyków wojskowości, profesorów Janusza Odziemkowskiego i Andrzeja Chwalby podczas dorocznej debaty na łamach „Polski Zbrojnej” (2018, nr 11, s. 10-19).

Zdawałoby się, że Polska otrzymała w 1918 roku niepodległość na tacy. Po wiekowej niewoli upadły naraz trzy mocarstwa zaborcze: najpierw Rosja, następnie Niemcy i Austria. Prawdziwa walka jednak dopiero się zaczynała – walka o granice i byt nowego państwa. W walce tej wzięli udział także cudzoziemcy – ochotnicy i towarzysze broni.

PREZYDENT SYMON PETLURA 1879-1926

Od wczesnej młodości działał na rzecz niepodległej Ukrainy. Jego marzenie zaczęło się ziszczać po upadku caratu. W polityczno-militarnej zawierusze u schyłku I wojny światowej powstała Ukraińska Republika Ludowa. Wkrótce Petlura stanął na jej czele. Postanowił zawiazać sojusz z Polską. Młode państwa miały wspólnych wrogów: zarówno czerwonych, jak i białych Rosjan. W kwietniu 1920 roku Ukraińcy i Polacy podpisali w Warszawie porozumienie o granicach, parałowali konwencję wojskową, a żołnierze obydwu armii wzięli udział w zwycięskiej ofensywie na Kijów. Walczyli też ramię w ramię w trakcie bolszewickiego kontruderzenia, zapisując chlubną kartę podczas obrony Zamościa pod dowództwem gen. Marka Bezruczki, zasłużonego dowódcy 6 Siczowej Dywizji Strzelców. Nie zostali jednak dopuszczeni do polsko-bolszewickich rozmów pokojowych. Wkrótce republika ukraińska przestała istnieć. Po jej upadku Petlura mieszkał w Warszawie, potem w Paryżu. Zginął z rąk zamachowca.

Lukasz Zalesiński

KPT. MERIAN COOPER 1893-1973

Piloci myśliwscy Wielkiej Wojny byli ostatnimi rycerzami, którzy w walce przestrzegali kodeksu honorowego. Niewątpliwie takim rycerzem był Amerykanin Merian Caldwell Cooper. Po zakończeniu wojny przyjechał do ojczyzny amerykańskiego bohatera, gen. Kazimierza Pułaskiego, z którym jego praprapradziad, płk John Cooper, walczył wspólnie pod Savannah. Skrzyknął kilku kolegów i jesienią 1919 roku wszyscy wstąpili ochotniczo do 7 Eskadry Lotniczej – Eskadry Myśliwskiej im. Tadeusza Kościuszki. Amerykanie ze swymi samolotami uprzykrzali życie Armii Konnej Budionnego. 13 lipca 1920 roku myśliwiec Coopera został zestrzelony, a on sam dostał się do niewoli, po czym uciekł z niej i przedarł się do Polski. Jako generał brygadier amerykańskich sił powietrznych nigdy nie zapomniał o swym polskim epizodzie. Kiedy tylko mógł, odwiedzał w Anglii lotników Dywizjonu 303, który nosił barwy 7 Eskadry.

Piotr Korczyński

PRZEJŚCIE DO WOLNOŚCI

Mroźne popołudnie 11 lutego 1918 roku. W kwaterach II Brygady Legionów Polskich w Mamajowcach na Bukowinie panował przynębiający nastrój. Do żołnierzy dotarła wiadomość o fatalnym dla Polaków porozumieniu między państwami centralnymi a świeżo proklamowaną Ukraińską Republiką Ludową.

Na mocy traktatu podpisanego dwa dni wcześniej w Brześciu państwo ukraińskie otrzymywało polską Chełmszczyznę i część Podlasia. Brzeskie ustalenia społeczeństwo polskie okrzyknęło czwartym rozbiorem Polski. Legioniści poczuli się zdradzeni i wykorzystani przez germańskich „sojuszników”. Nie widzieli już sensu dalszej służby u bo-

ku państw centralnych, nie chcieli przelewać krwi w imię ich politycznych interesów, ukrytych za mglistymi hasłami o niezależności Polski.

Kolejne doby upłynęły na burzliwych naradach. Co począć dalej? Dowództwo brygady rozważało różne koncepcje: przejście na teren Rumunii, przebicie się przez front na stronę rosyjską, rozformowanie brygady i włączenie legionistów do Polskiej Organizacji Wojskowej, a nawet próbę wywołania zbrojnego powstania w Galicji. Zwyciężyła propozycja kpt. Romana Góreckiego – wymarsz na terytoria zajęte przez oddziały bolszewików i nawiązanie kontaktu z I Korpusem Polskim na Mińszczyźnie. Kiełkująca od pewnego czasu wśród żołnierzy idea połączenia się z Polakami po drugiej stronie frontu okazała się wówczas jedyną możliwością kontynuacji walki o niepodległość ojczyzny. Ryzykowną akcją miał poprowadzić brygadier Józef Haller, dowódca II Brygady.

Starcie pod Rarańczą

Pod pozorem przygotowań do nocnych ćwiczeń legioniści skompletowali pełny rynsztunek bojowy i zabrali ze sobą zapas ciepłej odzieży. Rankiem 15 lutego Austriacy, zauważwszy podejrzaną poruszenie wśród żołnierzy II Brygady, zaczęli mobilizować swoje okoliczne jednostki, by rozbroić nie-subordynowanych Polaków. O godzinie 18.00 legioniści ruszyli ku miejscowości Rarańcza, w stronę linii frontu. Dla utrudnienia pościgu legionowe kompanie techniczne poprzecinały kable telefoniczne i uszkodziły tory kolejowe na trasie



Kołomyja–Czerniowce w pobliżu Mamajowiec. Po kilku godzinach forsownego marszu – zimowe warunki mocno dawały się we znaki – zarządzono postój na szosie, kilka kilometrów przed Rarańczą. Nagle od strony wsi pojawiła się tyraliera oddziałów c.k. armii. Doszło do nerwowej wymiany ognia, w wyniku której Austriacy zostali zmuszeni do odwrotu. Legioniści kontynuowali marsz. Ponad półtora tysiąca żołnierzy z 2 i 3 Pułku Legionów Polskich przebiło front, ale po stronie kontrolowanej przez Austriaków pozostały m.in. tabory, kawaleria, artyleria i oddziały sanitarne. Polacy nie byli zatrzymywani przez bolszewików, którzy traktowali legionistów jak oddział zrewoltowany przeciwko Austrii. Józef Haller zmienił plan i nakazał marsz w kierunku II Korpusu Polskiego stacjonującego w Jampolu nad Dniestrem. Wyczerpani, ale szczęśliwi ze spotkania z rodakami żołnierze II Brygady 5 marca defilowali przed dowódcą korpusu, gen. Janem Stankiewiczem.

Z Kaniowa do Paryża

Jak pisał wybitny żołnierz i historyk Marian Kukiel: „Rarańcza miała niezmierne znaczenie moralno-polityczne, przemówiła do narodów mocniej od wszelkich deklaracji i memoriałów”. Misja aliancka, afiliowana przy rządzie rumuńskim w Jassach, doceniła czyn II Brygady. Przedstawiciele państw ententy wydali skierowaną do legionistów odezwę, w której zapewniano o rychłej odbudowie państwa polskiego. Pod koniec marca Józef Haller przejął dowództwo nad II Korpusem Polskim, a nieco później otrzymał nominację na stopień generała.

Niemcy na mocy ustaleń traktatu zawartego z Sowietami (również w Brześciu) 3 marca 1918 roku rozpoczęli okupację zachodniej części byłego imperium rosyjskiego. Dążyli do rozbrojenia wojsk polskich przebywających na tym terenie. 11 maja oddziały niemieckie bez uprzedzenia zaatakowały jednostki II Korpusu rozlokowane w pobliżu Kaniowa. Polacy stawili silny opór, jednak z godziny na godzinę gwałtownie topniały zapasy amunicji. Po całodziennych bojach zostali zmuszeni do złożenia broni. Pewna część żołnierzy zdołała zbiec, zasilając później szeregi kijowskich struktur Polskiej Organizacji Wojskowej.

Gen. Haller uniknął niewoli, pod przybranym nazwiskiem przedostał się przez Kijów do Moskwy, a w lipcu 1918 roku popłynął z Murmańska do Paryża. Z rąk Komitetu Narodowego Polskiego otrzymał dowództwo nad formującą się Armią Polską we Francji. Kierowany przez Romana Dmowskiego komitet wraz z podległym wojskiem był uznany przez ententę za oficjalny organ reprezentujący sprawę polską. Rozpoczął się kolejny etap walki o niepodległość. Polscy żołnierze w błękitnych mundurach przez front zachodni torowali sobie drogę do ojczyzny.

Mateusz Napieralski

GEN. STANISŁAW BUŁAK-BAŁACHOWICZ 1883-1940

Awanturnik, wolny duch, żołnierz szaleńczo odważny, zajął antykomunista. Podczas wojny polsko-bolszewickiej wraz ze swoimi ludźmi działał na Polesiu. Grasał na tyłach wroga, siejąc popłoch w jego szeregach. Własnymi siłami zajął Pińsk. Wcześniej Bułak-Bałachowicz służył w carskiej armii, przez krótki czas wspierał bolszewików, wreszcie walczył przeciwko nim w Estonii. Po podpisaniu estońsko-bolszewickiego porozumienia na czele 800 żołnierzy – ubranych w różne mundury: Rosjan, Białorusinów, Estończyków, Łotyszów, Litwinów i Polaków – przedarł się przez rosyjskie linie, a jego oddziały uzyskały status Ochotniczej Sprzymierzonej Armii. W jej szeregi wstępowała ochotniczy rekrutujący się spośród jeńców i dezertersów z Armii Czerwonej. Walkę przeciwko bolszewikom Bułak-Bałachowicz kontynuował nawet po polsko-sowieckim zawieszeniu broni. Proklamował wówczas powstanie efemerycznej Białoruskiej Republiki Ludowej.

Lukasz Zalesiński

KPT. CHARLES DE GAULLE 1890-1970

Przyszły generał, wódz Wolnych Francuzów i prezydent Republiki Francuskiej, pierwszy raz trafił do Polski w maju 1916 roku, jako jeńiec, wzięty przez Niemców do niewoli pod Verdun, lecz po kolejnej nieudanej próbie ucieczki wywieziono go do obozu dla niepokornych jeńców w Bawarii. Wkrótce po powrocie z niewoli de Gaulle zaciągnął się do Chasseurs Polonais, czyli 5 Pułku Strzelców Polskich w Silé-le-Guillaume we Francji. Do Polski trafił w maju 1919 roku, wraz z Błękitną Armią gen. Hallera. Ponieważ był świetnym teoretykiem wojennym, prowadził wykłady dla polskich oficerów. Na początku 1920 roku wrócił do Paryża. Został tam odznaczony Legią Honorową. Do Polski powrócił w tym samym roku wraz z gen. Maximem Weygandem. Wziął czynny udział w wojnie polsko-bolszewickiej jako oficer zwiadu. Ujrzał wówczas męstwo polskich żołnierzy i kunszt kadry dowódczej.

Piotr Korczyński

Bohaterowie dwóch światów



DOWBORCZYCY – Z ARMII ROSY



Na początku 1915 roku około tysiąca ochotników z Królestwa Polskiego zaciągnęło się pod sztandary Legionu Polskiego, zwanego Puławskim, wchodzącego w skład armii imperium rosyjskiego.

Oddział zorganizowano z inicjatywy prorosyjskich działaczy politycznych – w założeniu miał być namiastką narodowej formacji na wzór galicyjskich Legionów Polskich. „Puławscy chłopcy” w maju 1915 roku przeszli krwawy chrzest bojowy pod Pakostawiem, gdzie śmiałym szturmem zdobyli niemieckie okopy. W ciągu półrocznych walk oddział poniósł dotkliwe straty.

Część legionistów zasilila później Brygadę Strzelców Polskich. Na początku 1917 roku brygadę przekształcono w dywizję, która wzięła udział m.in. w zaciętych walkach z Austriakami w Galicji. W tym czasie armia rosyjska przesiąkała rewolucyjnym fermentem. Osłabienie caratu było dla Polaków okazją do uzyskania politycznych korzyści. Środowisko polskich oficerów w Rosji powołało Naczelny Polski Komitet Wojskowy (Naczpól). Organizacja dążyła do budowy siły zbrojnej, która stanowiłaby kartę przetargową w grze o niepodległość Polski. Latem 1917 roku rozpoczęto formowanie I Korpusu Polskiego. Na jego czele stanął doświadczony generał – Józef Dowbor-Muśnicki, a jego podkomendnych zwano dowborczykami.

Sandomierski szlachcic carskim generałem

Józef Dowbor-Muśnicki (1867–1937) pochodził ze starego kresowego rodu, osiadłego od ponad wieku na ziemi sandomierskiej. Idąc za przykładem starszych braci, wybrał służbę w wojsku

Idźcie na bój z bronią w rękę, nie z językiem w gębie. A więc nie politykujcie. Pozostawcie gadaninę tym, co w domu wygodnie siedzą, bić się nie potrafią i nie chcą.

Przemówienie Ignacego Paderewskiego do oficerów i żołnierzy Armii Polskiej, Niagara-on-the-Lake, czerwiec 1918 roku

JSKIEJ POD POLSKIE SZTANDARY

carskim i wstąpił do Korpusu Kadetów w Petersburgu. Później rozpoczął edukację w moskiewskiej Akademii Sztabu Generalnego. Ukończył studia z drugą lokatą i szybko piął się w górę po szczeblach wojskowej kariery.

Na początku 1904 roku Rosjanie przygotowywali się do wojny z Japonią. Dowbor-Muśnicki otrzymał wówczas funkcję oficera sztabu I Korpusu Syberyjskiego i wyruszył na Daleki Wschód. Okres kampanii w Mandżurii był dla niego pierwszym kontaktem z realiami prawdziwego pola walki. Intensywna praca sztabowa w kłębach dymu japońskich papierosów i przy szklance mocnego czaju często uniemożliwiała sen, jednak bardzo zaprocentowała. Dzięki obserwacjom działań zbrojnych przyszły generał uzyskał fachowe przygotowanie frontowe.

Rozkaz mobilizacji wojennej przeciwko państwom centralnym zastał płk. Dowbora-Muśnickiego 17 lipca 1914 roku, gdy jako szef sztabu 7 Dywizji Piechoty przebywał na ćwiczeniach poligonowych. Wspominał tę chwilę słowami: „Osobiście ucieszyłem się z powodu wybuchu wojny. [...] Świadomość tego, że będzie można «poskubać» Niemców, podniecała mnie”. W następnym miesiącu pułkownik zręcznym manewrem pod Telatynem doszczętnie zniszczył austriacki korpus jazdy, za co został odznaczony Orderem Świętego Jerzego. Podczas natarcia na Przasnysz nad rzeką Orzycą w lutym 1915 roku został ranny w nogę i na krótko trafił do szpitala w Moskwie, a na jego mundurze zawisły kolejne odznaczenia. Obejmując wiosną 1917 roku dowodzenie nad XXXVIII Korpusem Armijnym, stał się jednym z najwyższymi postawionych Polaków w wojsku carskim – dosłużył się stopnia generała-porucznika.

Krótki szlak bojowy

Z każdym kolejnym miesiącem wojny Dowbor-Muśnicki przestawał jednak wierzyć w sukces imperium rosyjskiego. 13 lipca 1917 roku otrzymał telegram od prezesa Naczpou z pytaniem o gotowość do objęcia dowództwa I Korpusu Polskiego, a kilka dni później nadeszły konkurencyjne propozycje przyjęcia funkcji dowódcy jednej z rosyjskich armii. Na szczęście dla Polski zaakceptował pierwszą z ofert.

Żołnierze I Korpusu początkowo zachowywali neutralność, ale sytuacja w Rosji zmusiła ich do podjęcia walki z siłami rewolucyjnymi. Polskie wojsko na



wschodzie z czasem powiększyło się o II i III Korpus. Na początku 1918 roku żołnierze Dowbora-Muśnickiego zdobyli twierdzę w Bobrujsku, broniąną przez silny garnizon bolszewicki. Niemcy po podpisaniu z Sowietami w marcu 1918 roku pokoju w Brześciu (gdzie wcześniej wraz z Austrią zawarli porozumienie z Ukraińską Republiką Ludową) przystąpili do likwidacji Korpusu. Dowborczycy zostali przewiezieni wraz z dowódcą do Królestwa Polskiego, okupowanego przez Niemcy i Austro-Węgry. W listopadzie 1918 roku na fali działań niepodległościowych rozbijali żołnierzy niemieckich oraz opanowywali kluczowe punkty Warszawy.

Zwycięski wódz

Doświadczenie sztabowe Dowbora-Muśnickiego wyniesione z wojen okazało się bezcenne w walce o niepodległość Rzeczypospolitej. W styczniu 1919 roku generał na polecenie Józefa Piłsudskiego został głównodowodzącym sił powstańczych, walczących z Niemcami w Wielkopolsce. Przybywszy do Poznania, dokonał reorganizacji systemu dowodzenia Armii Wielkopolskiej zgodnie ze wzorcami rosyjskimi i powołał pod broń jedenaście roczników rekrutów. Wielu dobrze wyszkolonych oficerów byłego I Korpusu Polskiego stworzyło sztab armii i kadre dowódczą nowych oddziałów. Sukces organizacyjny w ogromnej mierze przyczynił się do powodzenia powstania, dzięki czemu Wielkopolska została oswobodzona. Józef Dowbor-Muśnicki zakończył służbę w randze generała broni Wojska Polskiego.

Mateusz Napieralski



WOJSKO POLSKIE PRAGNIENIE WOLNOŚCI MAMY WE KRWI



Ministerstwo
Obrony Narodowej

wiw
WOJSKOWY INSTYTUT
WYDAWNICZY

Redaktor naczelny: Anna Putkiewicz

Projekt graficzny: Marcin Izdebski, Marcin Dmowski (konsultacja), Dariusz Mikołajczyk

Teksty: Anna Dąbrowska, Piotr Korczyński, Mateusz Napieralski, Maria Polakowska, Łukasz Zalesiński, Jacek Żurek

Konsultacja: Piotr Korczyński, Robert Sendek

Korekta: Beata Saracyn, January Szustakowski, Maria Żurek

Źródła tekstów oraz ilustracji: wydania specjalne: „Polska Zbrojna. Historia”

Rysunki: Piotr Korczyński

Źródła zdjęć: Archiwum Akt Nowych, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego,

domena publiczna, Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu,

Narodowe Archiwum Cyfrowe, Wojskowe Biuro Historyczne, **oraz ze zbiorów:**

Andrzeja Olichwiruka, Marii Polakowskiej, Miłosza Filipowiaka i Andrzeja Witkowskiego

Okładka: Wydział Składu Komputerowego i Grafiki WIW

Fotoedycja: Jarosław Malarowski

Reklama i promocja: Wydział Marketingu i Promocji WIW

Wojskowy Instytut Wydawniczy, wydanie II, zmienione, Warszawa 2024

Druk: Wojskowe Zakłady Kartograficzne sp. z o.o., ul. Fort Wola 22, 01-258 Warszawa

**POLSKA
ZBROJNA**

**HISTORIA
POLSKA
ZBROJNA**

Przemiana Polski z kraju przede wszystkim rolniczego w kraj uprzemysłowiony następowała w zawrotnym tempie!



Pilot porucznik Józef Orłowski (1902–1976) wysiada z samolotu, 1933. Major Orłowski był instruktorem spadochronowym i pilotem doświadczalnym. W czasie wojny walczył w Polsce oraz w Polskich Siłach Powietrznych w Wielkiej Brytanii. Zmarł w Londynie.

Narodowe Archiwum Cyfrowe

WIELKA



Narodowe Archiwum Cyfrowe

Autobus brytyjskiej firmy Leyland kursujący na nowej linii Kraków – Katowice, łączącej Małopolskę z polskim Górnym Śląskiem.

Przeszło sto lat niewoli, pięć powstań narodowych, dwie rewolucje społeczne, cztery wielkie wojny na własnej ziemi, dziewięciokrotna zmiana granic państwowych pomiędzy Polską a jej zaborcami-sąsiadami – to bilans lat 1795–1918. Wolna Polska przetrwała następnie tylko dwadzieścia lat – w 1939 roku, wraz z wybuchem II wojny światowej, Polacy znów utracili niepodległość. Jednak fenomen rozwoju kraju w międzywojennym dwudziestoleciu był imponujący! Scalenie ponad dawnymi granicami zaborczymi trzech różnych systemów państwowych, prawnych, gospodarczych, społecznych, a nawet kulturalnych i religijnych, nastąpiło bardzo szybko. Asymilacja wielomilionowych mniejszości narodowych, w tym Żydów, Ukraińców i Białorusinów, postępowała stopniowo, wbrew naturalnym, wielkim przeciwnościom. Przemiana Polski z kraju przede wszystkim rolniczego w kraj uprzemysłowiony następowała zaś w zawrotnym tempie. Zbudowany od podstaw port i miasto w kaszubskiej Gdyni, Centralny Okręg Przemysłowy w środkowej części kraju, kopalnie węgla i huty na Górnym Śląsku, zakłady azotowe na Pogórze Karpackim, rafinerie ropy naftowej w Małopolsce Wschodniej – to była nowa, prężna, rozwijająca się Polska.

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Nowoczesny wagon spalinowy „Luxtorpeda” firmy Austro-Daimler-Puch na dworcu kolejowym w Zakopanem, najsłynniejszym uzdrowisku górskim w Polsce, 1936. W tym roku pociąg pobił rekord prędkości na liczącej 142 km trasie Kraków – Zakopane. Pokonał ją w 2 godziny i 18 minut!

Narodowe Archiwum Cyfrowe

Narodowe Archiwum Cyfrowe

POLSKA ENERGIA

Fenomen rozwoju kraju w dwudziestoleciu międzywojennym był imponujący!

Służba opróżniania skrzynek pocztowych na motocyklach Harley-Davidson podczas Powszechnej Krajowej Wystawy w Poznaniu w 1929.

Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu

Słynny polski człowiek-mucha Feliks Nazarewicz wykonuje sztuki akrobatyczne nad Krakowem, 1928

Narodowe Archiwum Cyfrowe



W OBRONIE GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ 1918-1939



Ze zbiorów Andrzeja Olichwiruka



Ze zbiorów Andrzeja Olichwiruka



Zdjęcie w zbiorach Archiwum SG w Szczecinie

Dzień 11 listopada 1918 roku, dzień rozejmu obu stron walczących na froncie zachodnim, był symboliczną datą odzyskania przez Polskę niepodległości po przeszło stu latach niewoli. Jednak dopiero w wojnie z sąsiadami, byłymi zaborcami kraju, trzeba było tę niepodległość wywalczyć, a następnie utrzymać, ustanawiając na nowo granice państwa oraz ich broniąc. Walki o granice oraz zabiegi o ich trwałe ustalenie zajęły następnie przeszło trzy lata. Jedną z pierwszych nowych formacji o charakterze militarnym, które zaczęły powstawać w całym kraju w listopadzie 1918 roku, była Straż Graniczna. Formalne ustalenie w ramach jej obowiązków obrony północno-zachodniej i południowej granicy państwa, przede wszystkim przed Niemcami, nastąpiło zarządzeniem prezydenta w 1928 roku. Granicy wschodniej przed Rosjanami bronił wojskowy Korpus Ochrony Pogranicza.



Ze zbiorów Miłosza Filipowiaka

KOSTIUCHNÓWKA DWIE BITWY



**Polska była
dla nas święta.
Pamiętajcie o tym!**

W roku 1916 na Wołyniu walczyły wszystkie trzy brygady polskich Legionów, stanowiących formację pomocniczą armii austriackiej i niemieckiej w latach 1914–1918. Pod Kostiuchnówką (Kościuchnówką, Kostiuchniwką), ruską wsią leżącą na północny wschód od Łucka, rozegrały się w tej wojnie dwie bitwy. We wrześniu i listopadzie 1915 r. walczyła tu II brygada, zwana żelazną lub karpacką, dowodzona ówczesnie przez austriackiego oficera, płk. Ferdynanda Küttnera. Polacy zajęli wieś, którą musieli następnie opuścić, po czym zdobyli leżące tu wzgórze cegielniarne, które następnie przemianowano na Polską Górę. W walkach tych wzięli udział żołnierze Legionu Śląskiego, ochotnicy z polskiego Śląska Cieszyńskiego, których włączono w skład brygady. Wśród poległych był por. Jan Łysek z Jaworzynki, poeta i dramaturg, organizator Legionu i dowódca śląskiej kompanii, który zginął podczas ataku

na jedno ze wzgórz. Poległych legionistów pochowano na cmentarzu w pobliskim Wołczeczku.

Druga bitwa z Rosjanami pod Kostiuchnówką, w czasie tak zwanej ofensywy Brusilowa, rozegrała się w lipcu 1916 r. Polacy walczyli tu wspólnie z oddziałami węgierskimi. Po stronie polskiej w bitwie wzięły udział oddziały I brygady, dowodzonej przez bryg. Józefa Piłsudskiego oraz żołnierze III brygady, pod dowództwem gen. mjr. Wiktora Grzesickiego. Ponadto w walkach wzięli udział, jako odwód, żołnierze II brygady, której dowódcą po bitwie został płk Józef Haller, przyszły pierwszy Naczelny Wódz Wojska Polskiego. Legioniści musieli się wycofać, aczkolwiek front nie został przerwany. W bitwie poległo, zaginęło lub zostało rannych około dwóch tysięcy polskich żołnierzy, najwięcej w należącem do I brygady 5 Pułku Piechoty – około pięciuset ludzi.

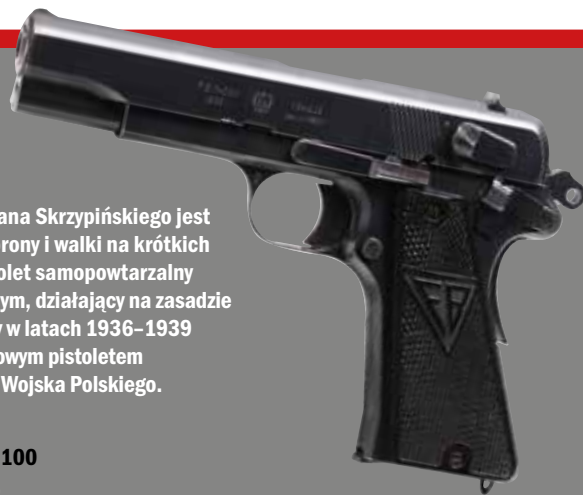
(żur)

PISTOLET VIS WZ. 35

konstrukcji Piotra Wilniewczyca i Jana Skrzypińskiego jest bronią osobistą służącą do samoobrony i walki na krótkich odległościach do 50 m. Jest to pistolet samopowtarzalny o lufie ruchomej i zamku rygłowanym, działający na zasadzie krótkiego odrzutu lufy. Produkowany w latach 1936–1939 w Fabryce Broni w Radomiu był etatowym pistoletem w uzbrojeniu oficerów i podoficerów Wojska Polskiego.

PISTOLET SAMOPOWTARZALNY VIS 100

kal. 9 x 19 mm jest bronią osobistą, przeznaczoną dla wojska i innych służb mundurowych. Służy do walki i samoobrony na krótkich odległościach (do ok. 50 m). Jest bronią o ruchomej lufie i zamku rygłowanym, działającą na zasadzie krótkiego odrzutu lufy, rygłowanej w oknie wyrzutowym zamka, poprzez jej przekoszenie. Produkt FABRYKI BRONI „ŁUCZNIK” – RADOM należącej do Polskiej Grupy Zbrojeniowej.



Vivat, polscy szwoleżerowie!

Polska ma długą tradycję kawaleryjską.
W roku 1920 w wojnie z Rosją bolszewicką polscy
ułani roznieśli budzącą groźę Armię Konną Siemiona
Budionnego. To ich lance zatrzymały rewolucję,
która miała podpalić Europę. 7 Pułk Ułanów Lubelskich
– tutaj w rozwiniętym szyku – był jednym z najlepszych
pułków polskiej kawalerii. Zatrzymał bolszewików
w krwawym boju pod Cyncowem 16 sierpnia 1920 roku.

Szwolężer tęskni, lecz zawsze skrycie,
Za ukochaną, za krajem swym,
Dla swej ojczyzny oddałby życie,
Dla ukochanej pragnie żyć.

Matki nam mówiły: – Niech was Bóg



PIEŚNI NIEPODLEGŁOŚCI



Marsz Pierwszej Brygady

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos,
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to straceńców los.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos - rzuciliśmy
Swoją życia los -
Na stos, na stos.

Mówili, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć to móc!
Laliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódz!
My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez!
Skończyły się dni kołatania
Do waszych dusz, do waszych serc.
My, Pierwsza Brygada...





**Być Ojczyźnie
wiernym,
a kochance stałym!**

**Pokój z Sowietami
Spiszem bagnetami!**

**Lance do boju!
Szable w dłoń!
Bolszewika goń, goń, goń!**

prowadzi! Żony nam mówiły: – Niech was strzeże Bóg!

Marsz strzelców

Hej, strzelcy wraz, nad nami Orzeł Biały,
A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmią strzały,
A lotem kul kieruje Zbawca Bóg!
Więc gotuj broń i kule bij głęboko,
O Ojców grób bagnetów poostrze stal.
Na odgłos trąb, twój sztuciec bierz na oko!
Hej! Baczość! Cel! I w łeb lub w serce pa!

Hej, trąb, hej, trąb, strzelecka trąbko w dal!
A kluj! A rąb! I w łeb lub w serce pa!

Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy.
Masz w ręku broń, a w piersiach święty żar.
Hej, Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!
Od naszych kul nie schroni kniaź i car.
Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,
Lśni polska broń, jak złotych kłosów łan.
Dziś splećmy łyż siostr, matek i wdów jęki.
Hej! Baczość! Cel! I w łeb lub w serce pa!

Hej, trąb, hej, trąb, strzelecka trąbko w dal!
A kluj! A rąb! I w łeb lub w serce pa!

Do Azji precz tyranie, tam siej mordy,
Tam ziemia twa, tam panuj, tam twa śmierć!
Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,
Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć.
O Boże nasz, o Matko z Jasnej Góry!
Wysłuchaj nas! Niech korna łyza i żal
Przebłaga Cię, niewoli zerwij sznury!
Hej! Baczość! Cel! I w łeb lub w serce pa!

Hej, trąb...

Marsz, marsz, Polonia

Już was żegnam, niskie strzechy,
Ojców naszych chatki.
Już was żegnam bez powrotu,
Ojcowie i matki.

Marsz, marsz, Polonia,
Marsz dzielny narodzie.
Odpocniemy po swej pracy
W ojczyściej zagrodzie.

Rozproszeni po wszem świecie,
Gnani w obce wojny,
Zgromadziliśmy się przecie
W jedno kółko zbrojne.
Marsz, marsz, Polonia...

Od Krakowa bitą drogą
Do Warszawy wrócim.
Co zastaniemy, resztę wroga
Na łeb w Wisłę wrzucim.
Marsz, marsz, Polonia...

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wołyń,
Popasiem w Kijowie.
Zimą przy węgierskim winie
Staniemy w Krakowie.
Marsz, marsz, Polonia...



MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



11 listopada

Narodowe Święto Niepodległości